

GŁOS WĄGROWIECKI

Wychodzi na każdy wtorek, czwartek i niedzielę.
Przedpłata w Wągrowcu w ekspedycji wynosi miesięcznie 1,15 zł, kwartalnie 3,45 zł, z odnośnikiem w dom miesięcznie 1,20 zł, kwartalnie 3,60 zł. Na pocztę miesięcznie 1,34 zł, kwartalnie 4,02 zł. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania.



Adres Redakcji i Administracji Wągrowiec, Rynek 14. Telefon 126. Ogłoszenia 10 groszy wiersz milim., na stronie 5 łam. Reklamy na stronie 3 łam.: na 1-szej stronie 50 groszy, na nast. 40 gr. za wiersz milim. W dziale „Nadesłane” 40 groszy za milimetr. Dla poszukujących pracy 20% zniżki. Przy powtarzaniu udziela się rabatu. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 11-tej przed połudn. w dniu wydania numeru.

Nr. 115.

Wągrowiec, czwartek dnia 2 października 1930 r.

Rok V.

ODEZWA!!

Rodacy!

W ostatnich czasach mnożą się zatrważające objawy tak niesłychanego rozpasania partyjnego i wicherzycielskich poczynań przywódców opozycji z prawa i lewa, że burzy się sumienie uczciwego obywatela, a czoło pokrywa troska o przyszłość młodego państwa polskiego.

Wrogowie zewnętrzni napierają coraz natężniej na kraj. Niemcy, przez usta min. Treviranusa brutalnie i bezczelnie domagają się rewindykacji naszych odwiecznych, polskich ziem zachodnich, groząc niedwuznacznie wojną.

Moskwa sący poprzez granice miazmaty rozkładu społecznego.

I w takiej oto chwili przywódcy i mernerzy polskich (niestety!) partyj opozycyjnych, niepomni na niebezpieczeństwo i dobro Państwa, rzucają własnemu Rządowi kłody pod nogi, a Budownicze Państwa polskiego, Marszałka Józefa Piłsudskiego bezceremonialnie obrzucają błotem niegodnych insynuacji i jadem nienawiści, przypominając tem czasy straszliwej anarchii saskiej.

Partje opozycyjne, czując swą klęskę wobec zbliżających się wyborów do Sejmu Rzplitej, zapominając chwilowo o swych zasadniczych i wzajemnie sprzecznych programach politycznych, łączą się w niemoralne związki polityczne, by tylko utrzymać swój dotychczasowy stan posiadania i nadal wicherzyć i rozsadzać państwo od wewnątrz.

Niestety! Stronnictwo, zwące się obłudnie „narodowcami” odepchnęło wyciągniętą rękę Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem do wspólnego, polskiego frontu wyborczego na terenie województw zachodnich. To samo stronnictwo łączy się natomiast na terenie województw: łwowskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego z socjalistami i radykalnymi ugrupowaniami chłopskimi, prowadzącami zacieklą walkę przeciwko Kościołowi i Rządowi, który dzisiaj z największym wysiłkiem boryka się ze zbrodniczą, sabotażową akcją rozszalałej hajdamaczyzny, wspieranej pieniężnie i moralnie przez Berlin. Walka ta dla Rządu jest tem trudniejsza i kłopotliwsza, że niedawno rozwiązany Sejm w swej złośliwej chęci dokuczania Rządowi Marszałka, obalił fundusz dyspozycyjny Ministra Spraw Wewnętrznych, przewidziany właśnie na tępienie komunizmu, szpiegostwa i wywrotowej działalności dywersyjnej i sabotażowej przeciw Państwu Polskiemu.

Jakżeż więc potwornie na tle wygląda właściwie oblicze opozycji z prawa i lewa, a zwłaszcza tego stronnictwa, które perfidnie i samowolnie zwie się szumnie katolickiem i narodowym.

Jak z powyższego widać, Narodowa Demokracja (endecja) przez warcholskie stanowisko na zachodzie pomaga pośrednio Niemcom do uzyskania mandatów poselskich, na wschodzie zaś, przez niemoralny związek z socjalistami itp. przyczynia się nietylko do osłabienia polskiej racji stanu, lecz i podkopywanie powagi Kościoła katolickiego.

Oto do czego doprowadzić może zacieklność i nienawiść do własnego Rządu i Marszałka Piłsudskiego, który znój swego życia poświęcił dla wyzwolenia Ojczyzny z kajdan niewoli, a dziś — mimo wszystko — nieugięcie i wytrwale stawia zgręby mocarstwowej Polski, wyciągając dłoń do wszystkich obywateli dobrej woli o współpracę.

Obywatele!

W chwili, w której się w Polsce toczy bój pomiędzy zgrupowaniem obywateli pracy państwowotwórczej, a skleconą sztucznie i dorywczo destrukcyjną opozycją, zdobądźmy się na męskie postanowienie;

Wykrzeszmy z serc naszych dumę narodową i poczucie obowiązku wobec krwawo zdobytego i zagrożonego Państwa.

Sięgnijmy do krynicy najczystszej patriotyzmu i pokażmy przy nadchodzących wyborach zakłamanym partyjnikom, że zdrowy moralnie i narodowo ogół polski ma dosyć wicherzeń, warcholstwa i prywaty.

Stańmy w zwartym szeregu przy Wodzu Narodu, aby wspólnie z Nim wywalczyć Polskę nietylko mocarne stanowisko polityczne, ale również szczęśliwsze warunki Jej gospodarczego rozwoju.

Łączmy się zawczasu w Bezpartyjnym Bloku Współpracy z Rządem na wzór innych powiatów wojew. poznańskiego, gdzie najszerze warstwy społeczne, rozumiejąc fałszywą grę i egoizm rozwielnionego bezkarnością partyjnictwa, żywiołowo przystępują do wymienionego Bloku.

Tem więcej, że system gospodarczy wywołany ogólnym przesileniem międzynarodowym, wymaga zagwarantowanej ciągłości i wytrwałości Rządów, której żadna inna partja dać nie może, prócz Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem.

Prezydium B. B. W. R. na powiat wągrowiecki:

Dr. Hipolit Modrzejewski z Wągrowca, prezes. Radca ziemstwa Kaz. Grabowski ze Zbietki, wiceprezes. Franciszek Wiśniewski, przemysłowiec z Wągrowca, wicepr. Józef Wojnarowski, prof. seminarjum z Wągrowca, sekretarz. Ludwik Stasiak, prof. gimn. z Wągrowca, skarbnik. Adam Ptak, prof. sem. z Wągrowca, czł. zarządu.

Zgłosili swój akces pp:

Dr. Bajerlein J., dyrektor sem., Wągrowiec; Buszkiewicz, ziemianin, Wiśniewo; Brzeziński Rudolf, prof. sem., Wągrowiec; Brzeziński Witold, ziemianin, Podlesie kośc.; Bartsch Maksymilian, ziemianin, Ochodza; Chalicki Władysław, ziemianin, Kopanina; Chojnacki Stefan, redaktor, Wągrowiec; Dziegielak Edward, asesor, Wągrowiec; Dziembowski Stefan, ziemianin, Rakujady; Grolewski Szczepan, rolnik, Gorzewo; Dr. Hoppe Stefan, pow. lekarz weter., Wągrowiec; Hałaciński Mieczysław, ziemianin, Kopaszyn; Jezierski Bolesław, sekr. Zw. Inwalidów Woj., Wągrowiec; Jesse Stanisław, rolnik, Piastowice; Kuchczyński Jan, burmistrz, Wągrowiec; Kempf Romuald, prof. sem., Wągrowiec; Kismanowski Jan, wójt, Wągrowiec; Kledzik, sekr. Zw. Włościańskiego, Wągrowiec; Kubanek Wojciech jun., wydawca „Głosu Wągrowieckiego” i „Głosu Powiatu Obornickiego”; Kaźmierowski Andrzej, rej. sądowy, Wągrowiec; Kapsa Maciej, rolnik, Rgielsko; Kaźmierowski Edwin, drukarz, Wągrowiec; Łęgowski Jan, prof. gimn., Wągrowiec; Moszczeński A., ziemianin, Wiatrowo; Mühleisen Edward, prof. gimn., Wągrowiec; Moszczeński Tadeusz, ziemianin, Stępuchowo; Mazurek Sebastian, rolnik, Łosiniec; Moch Seweryn, obrońca prywatny, Wągrowiec; Olszewski Kazimierz, prof. gimn. Wągrowiec; Janta-Polczyński Tadeusz, ziemianin, Zabiczyn; Janta-Polczyński R., ziemianin, Zabiczyn; Pribe Czesław, nauczyciel, Piastowice; Piątkowski Leon, nauczyciel, Gołaszewo; Przybył Wincenty, rolnik, Morakówko; Rossa Roman, restaurator, Wągrowiec; Szułdryński Stanisław, ziemianin, Sierniki; Skorzewski, ziemianin, Kołybki; Szafirski Michał, nauczyciel, Wągrowiec; Walasiak Jan, robotnik, Wągrowiec; Weigelt, rolnik, Łekno.

Sekretariat B. B. W. R. mieści się w Wągrowcu przy ul. Kościuszki nr. 5 (Hotel Centralny) telef. nr. 10.

Niemcy nie wpuścili do Królewca polskiej ekspedycji naukowej

Królewiec, 1. 10. Na zaproszenie uniwersyt. instyt. dla rybołówstwa w Królewcu przybył do portu w Piławie polski kuter „Ewa”, na którego pokładzie znajdowało się szereg uczonych polskich z prof. Borowiczem na czele. Władze portowe w Piławie jednakże nie wpuściły okrętu polskiego do portu pod

pretekstem, że kuter płynie rzekomo pod flagą „państwową” a nie „handlową”. Zadne perswazyje kierownika ekspedycji naukowej nie pomogły. Charakterystyczne jest, że podczas rokowań o wpuszczenie kutra do portu dały się wśród publiki słyszeć okrzyki „Nie wpuszczać tych polskich szpiegów do portu”.

Motywy wystąpienia b. pos. Potoczka z „Piasta”

B. poseł Potoczek zgłosił przed kilku dniami wystąpienie z „Piasta”. Wczoraj ogłosił motywy swego wystąpienia, obwiniając przywódców stronnictw ludowych o doprowadzenie polityki ludowej do stanu opłakanego i nie widząc możliwości współdziałania z „Centrolewem” b. pos. Potoczek kończy:

„Nie mogę uwierzyć, aby Marszałek Piłsudski i jego Rząd przyjmując wobec obecnego pokolenia i historii pełną odpowiedzialność za losy Państwa nie miał na celu dobra Rzeczypospolitej i jej obywateli.

Zdając sobie sprawę, że Marszałek Piłsudski jest bezsprzecznie panem sytuacji w Państwie, widzę jako jedyne dobre wyjście z obecnego położenia współpracę

ludu wiejskiego z Jego Rządem dla obrony zagrożonych granic państwa, dla naprawy ustroju Rzeczypospolitej, dla utrwalenia ładu i porządku i podniesienia stanu gospodarczego ludu wiejskiego”.

—o—

Główny powód aresztowania Korfantego

Katowice, 1. 10. Głównym powodem aresztowania b. p. W. Korfantego, było nadużycie natury finansowej i oszustwa na szkodę Banku Śląskiego i firmy „Górnospitz”.

O czym mówi premier P. Marszałek Piłsudski w ostatnim wywiadzie

Przytaczamy treść najnowszego wywiadu — udzielonego przez p. premiera Piłsudskiego red. Miedzińskiego.

P. Premier zajęty jest teraz budżetem, na rok przyszły. Z budżetem jest jedna bieda coroczna. Bieda ta polega na tem, że rząd musi przewidzieć dochody państwowe na rok następny, ażeby dopasowując się do nich ułożyć wydatki. Za dawnych, przedwojennych czasów, sprawę tę prowadzono inaczej: spokojnie latano niedobory nie czem innem, jak pożyczkami — tak, że zadłużenie państw rosło z dnia na dzień, a przynajmniej z roku na rok. Teraz ten „ułatwiony” sposób budżetowania nie idzie; budżetować trzeba zaczynając od dochodów. Ta zaś praca jest mocno utrudniona. Nad naszym tegorocznym budżetem jak zmora ciąży trzy specjalne obciążenia. Pierwsze obciążenie polega na niezwyklej trudności zrobienia budżetu produkcyjnym a nie „przejadanym”, t. zn. ściśle gażowym. Wydaliliśmy bowiem dzięki pożyczce amerykańskiej zgórą 135 milionów na podniesienie płacy urzędnikom. 135 milionów więc — wydane z pożyczki — obciąża budżety normalne, bezpożyczkowe. W roku przyszłym, gdy dochody państwowe doszły do nieznanej poprzednio wysokości i przekroczyły 3 miljardy, dochody ze zwykłych źródeł ten nadmiar pokryły, tak, że rok przeszły budżetowy wytrzymał nawet wszystkie szkody, które nam zrobiły mrozy w zaprzęsłej zimie, a które jednak dochodziły do 70 milionów. Natomiast w tym roku już to obciążenie nadzwyczajnie silnie daje się we znaki budżetowi.

Drugim obciążeniem naszego budżetu tego-

rocznego jest t. zw. interwencja na ceny zboża, która kosztuje miesięcznie od 3 do 3,5 milionów, co rocznie daje około 40 milionów dodatkowego wydatku. Nie dość tego — jest i trzecia dziura dość duża — w związku z wyteżoną pracą nad opanowaniem zjawiska bezrobocia. Prawda, że ta praca dała jednak w rezultacie bardzo wielkie zwycięstwo, gdyż liczba bezrobotnych spadła w ciągu ostatnich miesięcy więcej niż o 100000, spadając prawie do czasów normalnych. Ale że to kosztuje, to kosztuje...

Wszystko zależy od tego, czy wyborcy przestaną wybierać oczajduszów, płatnych lajdaków i ludzi którzy mają jechać do Warszawy dlatego, żeby być „nadszoferem i nadprezydentem, nadkonduktorem i nadfinansistą”. W każdym razie budżet tegoroczny zamknięty będzie bez deficytu.

W sprawie wyborów do Sejmu powiedział p. Marszałek Piłsudski dosłownie:

„Moja praca nad szanownymi byłymi posłami ustać nie może. Przedewszystkiem zanotować muszę ogromną swoją radość, że sądownictwo idzie mniej więcej w ten sam sposób, jak ja bym sobie życzył i to bez żadnego nacisku z mej strony.

I jeżeli czego żałuję, to niestety powolności w procedurze sądowej, która może nie nadąży za krótkim terminem, wyznaczonym na „karność” panów posłów. Lecz przynajmniej te niechlujne stworzenia wysiedzą się należycie w więzieniu, nauczą się może trochę dyscypliny stosowanej do nich i może trochę tej durnej aberacji panowie „pyskacze” zagubią.

—o—

„Walka wyborcza rozpoczęta”

Tak przynajmniej twierdzi „Ilustrowany Piast Wielkopolski”, chociaż zaraz w pierwszym ustępie czołowego artykułu przyznaje, że „dotąd jeszcze nie wiadomo, jakie potworzą się bloki wyborcze”.

„Piast” ubolewa szczerze, że zamknięto w więzieniu kilku rzeźmieszków, korzystających dotychczas z „nietykalności”.

Ale równocześnie znalazł sobie pociechę. Zdaniem polityków z Piekar „sanacja w Wielkopolsce jest na rozstajnych drogach”.

Trzeba jednak uznać i „zalety” przeciwnika. W używaniu argumentów demagogicznych „Piast” nie daje się zlicytować nikomu. W jednym numerze z września na stronie pierwszej zamieścił kliszę PAT. przedstawiającą pożegnanie p. min. Becka przez oficerów M. S. Wojsk., a u góry szumy napis: „W kraju nędza, a w stolicy...”

Napis ten nie ma wprawdzie sensu, ale Piastowi nie chodzi o to. W argumentach wyborczych nie potrzeba widocznie logiki.

W Berlinie właśnie grają sztukę jaskrawie obrazującą doraźny efekt jaki można osiągnąć nawet nonsensowymi „Wykrzykami”.

— W knajpie odbywa się zebranie przedwyborcze obficie zakrapiane piwem. Jeden z mówców męczy się na trybunie. Nagle z końca sali ktoś ryczy: „Schweineerei — wäst ist das für eine Wirtschaft”. Okrzyk ten wzbudza kolosalny entuzjazm tłumu, a autor tego dosadnego argumentu zostaje wybrany posłem. Wprawdzie oburzenie jego nie zostało spowodowane złą gospodarką państwową, lecz muchą pływającą w piwie, ale „silne” słowa wywołują czasem efekt, choćby nawet nie miały sensu.

Gdyby sanacja stosowała te same metody mogłaby umieścić interesujące zdjęcie przedstawiające liderów tutejszego „Piasta” zajądających bezy ze śmietaną w cukierni.

A u góry widniałby napis: „Na wsi nędza, a w Poznaniu...”

Precz ze zbrodniarzami europejsk.

Praga, 1. 10. Olbrzymie demonstracje niemieckie trwają od kilku dni, mimo zarządzeń policji czechosłowackiej. Około 20 tysięcy osób uzbrojonych w kamienie, laski i rewolwery demonstruje przed domami niemieckimi. Policja usiłująca rozproszyć antyniemieckich demonstrantów pałkami gumowymi została obsypana gradem kamieni. Z okrzykiem „Precz ze zbrodniarzami europejskimi! Precz z Niemcami!” — rzucił się tłum na domy niemieckie i przechodniów nie-

mieckich. Zandarmerja atakowała tłumy na białą broń, bagnetami. Przyczem 25 osób odniosło rany.

W niemieckich kołach praskich pomawiają trzy czynniki o zorganizowanie demonstracji: amerykański kapitał filmowy, partję Stronnictwa, oraz wybitnie faszystowskie organizacje. W kołach faszystowskich podobno istnieje zamiar pozbycia się wszelkich wpływów niemieckich i ogłoszenia dyktatury w Czechosłowacji.

Włościanie ukraińscy postanowili wylapać podpalaczy

Lwów, 1. 10. Ludność ruska powiatu tarnopolskiego urządziła samorzutnie wiec protestacyjny, na którym potępiła akcję wywrotową i oświadczyła, że sama będzie ścigać podpalaczy.

Uchwalone rezolucje brzmią:

1) My Ukraińcy zebrani na wiecu w Horodyszczu potępiamy ukraińskie sabotaże i posta-

nawiamy wylapywać sabotażystów i oddawać ich w ręce władz;

2) Wyrażamy głęboki hołd Prezydentowi Rzeczypospolitej i Marszałkowi Piłsudskiemu i przyobiecujemy być jak najlepszymi obywatelami Rzplitej oraz dawać posłuch władzom. W zebraniu wzięło udział około 600 osób.

Swary w P. P. S. źle wróżą dla Centrolewu

Na niedzielnej posiedzeniu Rady Naczelnej P. P. S. C. K. W. przeprowadzono obszerną dyskusję nad obecną sytuacją polityczną.

Starły się dwa kierunki: reprezentowany przez p. M. Niedziałkowskiego kierunek „centrolewowy” — i kierunek „ortodoksyjny”, przeciw wszelkim sojuszom z partjami „burżuazyjnymi”.

Temu ostatniemu kierunkowi hołduje lewica partyjna.

Oznaką zwycięstwa kierunku lewicowego jest wypowiedzenie się Rady Naczelnej przeciwko blokowi z endecją na gruncie Małopolski Wschodniej, jako też specjalne wyróżnienie powracającego do pracy politycznej dr. Zygm. Marka.

Dr. Zygmunt Marek jest od początku swej działalności politycznej przedstawicielem „arystokratycznego” kierunku w socjalizmie polskim.

Przed wojną był on reprezentantem endeckiego odłamu socjalizmu polskiego w między-

narodówce socjalistycznej i wraz z Zymuntem Zuławskim stałe przeciwstawiał się „socjalpatryjzmowi” Daszyńskiego.

Pierwsze oznaki zwycięstwa lewicy partyjnej — jak mówią w sferach politycznych, są złą wróżbą dla trwałości Centrolewu.

Objęcie kierownictwa partji przez dr. Marka będzie początkiem odsunięcia się P. P. S. C. K. W. od partji chłopskich.

Pomorze za jedną listą wyboreczą

Komitet wykonawczy komisji porozumiewawczej Zrzeszenia pracowników państwowych i samorządowych wydał odezwę w której zwraca się do społeczeństwa z gorącym apelem, aby w imię najwyższego dobra Rzplitej utworzyło jedną listę wyborczą na Pomorzu i stanęło do wyborów pod hasłem: „Ani jeden Niemiec posłem i senatorem z Pomorza”.

Gdyby zaś usiłowania utworzenia jednej polskiej listy wyborczej na Pomorzu nie dały rezultatu, odezwa domaga się, aby powołano do życia polski, naczelny komitet wyborczy na Pomorzu, oparty na organizacjach gospodarczych, zawodowych i społecznych, którego nakazom poddałoby się wszyscy bez względu na przekonania polityczne w imię sprawy narodowej.

Niezwykły okaz

W „Kurjerze Poranym” pisze p. Wielopolska: Warto wziąć do ręki numer 292 „Robotnika”. Więc najpierw, na honorowym miejscu... list pasterski ks. Biskupa Łozińskiego, pouczający, aby każdy Polak głosował „ściśle wedle swego katolickiego sumienia”.

Mimo tego pouczenia, żądającego, p. Niedziałkowski składa głęboki ukłon w stronę ks. biskupa, obiecując tem samem imieniem swoim, że będą głosowali wedle katolickiego sumienia. Tuż obok po lewej, jak przystało stronie, jako odtrutka, artykuł p. St. Sempołowskiej, komunistki z partji i przekonani. Wyznaje z nieodpartym wdziękiem p. Sempołowska, że kiedy bolszewicy stali pod Warszawą roku 1920, kiedy groza wiała i zagłada nad całym obszarem ziem naszych, a dla bezpieczeństwa wywieziono ze stolicy z więzienia 19 komunistów szpiegów do Krakowa — ona nie miała nic pilniejszego do roboty, jak uganiać się za wywiezionymi i biadać nad ich losem. Rozdzierała szaty, gwiazdami (bolszewickimi) usiane. W cztery dni przywiozła p. Sempołowska triumfalnie swoich współwyznawców z powrotem i nietylko to, ale w dodatku uzyskała ich zwolnienie. Tyle list otwarty p. Sempołowskiej. Jak się w jego towarzystwie czuje list pasterski ks. biskupa Łozińskiego, nie mam pojęcia. Myslę, że nie swojo, również jak obok płomiennej biografji p. dr. Putka, zamieszczonej po prawej stronie biskupiego orędzia. W biografji tej, sławiącej wiekopomne zasługi p. b. posła Putka, jest entuzjastycznie zanotowany szczegół, jak to p. b. poseł Putek „bronił praw samorządu lokalnego przed samowolą... kleru.”

A w końcu koroną wszystkiego jest atak na Rząd za zwalczanie sabotażu rusińskiego w tejże Małopolsce Wschodniej.

Jak wiadomo, endecja ochrypla od krzyku w ostatnich czasach na temat, że Rząd kokietuje z Rusinami i nie broni przed nimi mienia i życia Polaków, że nie dba o suwerenność Państwa, etc. Rząd nasz oczywiście nie zważał na światło rady i inwektywy tylko czekał, aż owoc zbrodni dojrzeje. Kiedy to nastąpiło — zabrał się spokojnie i mądrze do roboty i antypaństwowej akcji kres położył. Bez okólników, manifestów, mociumdziejowych pobrzękiwań karabela, ale energicznie, mocno i kategorycznie. Endecja zawstydzona umilkła, aby zaraz zaprotestować, że metody rządu są zbyt łagodne i opieszale. Ale oto wśród czarów i upojeń nocy posłubnej, nowozafundowany oblubieniec Endecji zabrał głos i rzekł:

— Musimy ograniczyć się do stwierdzenia, że ani socjalizm polski, ani demokracja polska nie będą mogły nigdy i w żadnych warunkach zaakceptować tych metod walki z sabotażem, które zostały ostatnio zastosowane. Uważamy te metody za nieszczyście dla narodu polskiego... itd.

Czy to oświadczenie nie powieje aby mrozem na miesiące miodowe młodych oblubieńców?

Ale jeszcze nie koniec z bajkową mozaiką pomienionego „Robotnika”! W tym wspaniałym, jedynym w swoim rodzaju, jubileuszowym egzemplarzu, nad samym listem pasterskim bisk. Łozińskiego, nad enuncjacją w imieniu socjalizmu i demokracji (narodowej), zatknięto jeszcze szkarłatną płachtę, z mocno dla biskupa i dla oblubienicy endeckiej uragijnym napisem: „Za nami pójdą brat i syn, aż ruszą się miliony, i na grobowcach dawnych win ofiarnych duchów błysnie czyn i sztandar nasz czerwony! naturalnie wtedy, kiedy pp. Putkowie zdołają dokumentnie ukrocić „samowolę kleru”, a całą sarmacką wyrażać w pień, bazkarnie, Rusini w Małopolsce.

Zerwanie sojuszu cekawistów z endekami

W Warszawie odbyło się posiedzenie Rady Naczelnej PPS. CKW. Po referacie p. Niedziałkowskiego ustalono plan podziału mandatu na liście państwowej i na listach państwowych do Sejmu i Senatu.

Uchwała cekawistycznej Rady Naczelnej co do zerwania sojuszu z endecją musiała być dużą niespodzianką dla p. Rybarskiego, który akurat, na zjeździe endekim w Toruniu musiał bardzo energicznie bronić i uzasadniać ideę współdziałania narodowej demokracji z cekawistami.

W kołach politycznych krąży pogłoska, że mimo afrotu uczynionego przez socjalistów — endecja liczy na porozumienie z nimi podczas akcji wyborczej w Małopolsce Wschodniej — nietyle na gruncie formalnym (wspólne listy wyborcze) ile na ciche współdziałanie i popieranie się wzajemnie przeciw Obozowi Bloku Bezpartyjnego.

Rychło patrzeć, kiedy gnani nienawiścią do obecnego rządu endecy z socjalistami przybiegną zdysznani do ukraińców i podadzą im rękę do walki przeciw państwu.

B. poseł Dąbski o fałszowaniu pieniędzy

W „Gazecie Chłopskiej” b. poseł J. Dąbski tak pisze o rządach Witosza i Grabskiego w pierwszych latach po wojnie.

„A po wojnie (i w czasie wojny) przeszliśmy kilka dewaluacji czyli spadku wartości pieniędzy. Druk pieniędzy bez pokrycia czyli „rozwodnianie pieniędzy” — to jest właściwie fałszowanie pieniędzy, ściągane w każdym praworządnym państwie surowymi karami. Tymczasem to fałszowanie pieniędzy dokonywało się u nas „z góry” przez rząd, a największą stratę ponosiły przez to nieorientujące się masy ludowe, które nigdy nie wiedziały, jaka jest wartość pieniędzy i jakie ceny. Ile miliardów straty ponieśli na tem chłopcy — trudno też obliczyć; ale tego nie ma, o te straty są masy chłopskie uboższe”.

Święta prawda. Wynika z tego, że największym fałszerzem pieniędzy był w Polsce Witos, bo przecież za jego rządów drukowano miliardy marek. Za Grabskiego zaczęto tę samą zabawę w złotego, ale pohamował ją czyn zbrojny Marszałka Piłsudskiego w maju 1926 roku, pohamowała ją pożyczka dolarowa i ostateczna stabilizacja naszego pieniądza.

W samą porę przypomniał te rzeczy p. Dąbski. Trzeba żeby o tem wyborcy wiedzieli.

Sukurs „obcych potencyj” dla centrolewu

Wiedeń, 1. 10. „Arbeiter Ztg.” donosi, że wczoraj odbyło się zgromadzenie przeciw „wojskowemu rządowi” w Polsce. Na zgromadzeniu przemawiał Otton Bauer i inni, nie wymienieni z nazwiska mówcy. Rezolucja protestuje przeciw nowemu polskiemu „cezaryzmowi” Bauer w mowie swej przypomniał udział Marszałka Piłsudskiego w międzynarodowym kongresie socjalistycznym w r. 1912 w Wiedniu. Jak donosi „Arbeiter Ztg.”, przemawiał również na tem zebraniu pewien ukraińiec w duchu wybitnie komunistycznym.

Zamiast strajku -- manifestacja Ślązan

Katowice, 1. 10. Rozpowszechniane w Zagłębiu Śląskiem ulotki, nawołujące robotników do trzydniowego strajku na znak protestu przeciwko aresztowaniu Korfanteo nie wzbudziły wśród rzesz robotniczych żadnego echa.

Ani jeden robotnik nie porzucił pracy.

„Bojowy” nastrój, jaki opozycja usiłuje wnieść wśród robotników, nie ujawnia się absolutnie nigdzie.

Zdaje się, że sami organizatorzy nieudalęgo strajku potracili głowy, gdyż w swoich odezwach zapomnieli nawet wymienić terminu strajku.

Znamienną odpowiedź na próby wywołania niepokojów dali robotnicy z okazji dnia imienia wojewody śląskiego, Michała Grażyńskiego.

W wigilię imienia liczne delegacje stowarzyszeń robotniczych w liczbie kilku tysięcy ludzi udały się przed mieszkanie pana wojewody i tam przy dźwięku orkiestr urządziły wojewodzie serdeczną owację. Napływają całemi setkami telegramy z życzeniami i gratulacjami.

Wojewoda przyjął delegacje robotnicze towarzystw i społeczeństwa śląskiego, które zapewniają go o pełnem poparciu poczyniła rząd Marszałka Piłsudskiego i jego przedstawiciela na Śląsku.

Targowica Miejska

Urzędowe sprawozdanie tarogwe Komisji Notowania Cen
Poznań, dnia 30. 9. 1930 r.

Płacono za 100 kg. żywej wagi za: w złotych

BYDŁO:

Wół:	
Pełnomięsiste, wytuczone nieoprzęgane	130—138
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	122—130
Mięsiste tuczone starsze	112—120
Miennie odżywione	090—096

Buhaje:

Wytuczone pełnomięsiste	124—130
Tuczone mięsiste	110—120
Nietuczone, dobrze odżywione starsze	098—106
Miennie odżywione	088—096

Krowy:

Wytuczone pełnomięsiste	138—150
Tuczone mięsiste	124—136
Nietuczone, dobrze odżywione	104—112
Miennie odżywione	090—100

Jałowice:

Tuczone mięsiste	132—146
Nietuczone, dobrze odżywione	116—128
Miennie odżywione	104—112
Miennie odżywione	090—100

Młodzież:

Dobrze odżywione	90—100
Miennie odżywione	80—88

Cielęta:

Najprzedszybiec cielęta wytuczone	160—170
Tuczone cielęta	140—150
Dobrze odżywione	120—130
Miennie odżywione	104—116

OWCE:

Wytuczone, pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy	140—152
Tuczone starsze skopy i macioriki	120—130

ŚWINIE (TUCZNIKI):

Pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	178—184
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg. „	166—174
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg. „	156—164
Mięsiste świnie ponad 80 kg. „	146—150
Maciorzy i późne kastraty „	136—144
Świnie bekonowe	150—158

Demonstracje antyniemieckie w Kownie

Wilno, 1. 10. Z Kowna nadeszła wiadomość, że onegdaj miały tam miejsce uliczne demonstracje antyniemieckie. Demonstracje urządziły organizacje młodzieży narodowej w związku z wystąpieniem Niemiec, po-

pierającym skarżkę Kłajpedy. Demonstranci udali się przed gmach poselstwa niemieckiego, wnosząc nieprzyjemne okrzyki. Wskutek tego interwenjowała policja, która demonstrantów usunęła.

—o—

Połączenie Szwecji z Polską

Sztokholm, 1. 10. Dzienniki szwedzkie w Malmö donoszą sensacyjną wiadomość, że wielki magnat finansowy szwedzki Krueger, znany jako główny organizator przemysłu zapalczanego w

Europie, zainteresował się utworzeniem nowej wielkiej linii stałej okrętowej pomiędzy Gdynią a Malmö łączącą południową Szwecję z polskim wybrzeżem bałtyckim.

Do zobaczenia w Brześciu...

W jednym z pism endeckich w sprawozdaniu z aresztowania Korfanteo, powiedziano, iż Korfanteo, przejeżdżając w samochodzie policyjnym około zarządu dóbr ks. Pszczyńskiego, uczynił znak ręką w stronę urzęd. ks. Pszczyńskiego i zawołał.

— Do widzenia w Brześciu nad Bugiem!
Jak słyhać, ks. Pszczyński wcale niedwuznacznie sympatyzuje z „Volksbunde” górnośląskim, to też okrzyk p. Korfanteo był bardzo symptomatyczny.

—o—

Nowy „carewicz” wyłonił się na Wołyniu

Do wiadomości kolonii rosyjskiej w Warszawie doszła wieść o ukazaniu się nowego „carewicza Aleksieja” na Wołyniu.

Rzekomy „carewicz” ukazał się na Wołyniu. Jest to 25-letni młodzieniec, niezwykle podobny do zamordowanego syna Mikołaja II.

Samozwaniec chodzi od wsi do wsi i opowiada o cudzie, dzięki któremu wyratował się z rąk oprawców bolszewickich. Ciemna ludność prawosławna nie żałuje datków dla „carewicza”, który zapowiada swój przyjazd do Warszawy, gdzie ma wyjaśnić swe „prawa do tronu”.

Protest Strzelców Pomorskich przeciw zakusom niemieckim

(Od własnego sprawozdawcy)

W niedzielę, dnia 28 września br. odbył się w Toruniu na zakończenie zorganizowanego przez Zw. Strzelecki „Tygodnia Antyniemieckiego”, zjazd Pomorskiego Okręgu Zw. Strzeleckiego przy udziale oddziałów strzeleckich ze wszystkich zakątków Pomorza oraz oddziałów reprezent. z wojew. warszawskiego, poznańskiego i łódzkiego.

O godz. 11-tej na placu św. Katarzyny przed kościołem garnizonowym odbyła się msza polowa, na której obecnych było przeszło 5000 strzelców z 8-miu orkiestrami oraz tłumy publiczności. W krzesłach przed ołtarzem polowym zasiadli w imieniu wojska gen. Norwid-Nagebauer, dowódca dyw. gen. Maksymowicz-Raczyński, w imieniu wojewody pom. wice-wojewoda dr. Seidler, pozatem obecni byli szef sztabu D. O. K. płk. Radonicz, i inni. Po mszy św. podniosło kazanie wygłosił delegat księdza biskupa Okoniewskiego ks. dr. Łęgowski.

Po nabożeństwie odbyła się defilada poszczególnych oddziałów strzeleckich.

Dziarska postawa defilujących strzelców wzbudzała ogólne uznanie. Po defiladzie, która trwała przeszło godzinę, biorące w niej udział oddziały strzeleckie przemarszerowały ulicami miasta, przechodząc obok konsulatu niemieckiego, silnie strzeżonego przez przywzdziane w hełmy stalowe oddziały policyjne. Defilujący wznosili okrzyki: „Nie damy ziemi”. „Precz z zakusami rewizjonistycznymi” i t. d. O godz. 13-tej odbyła się na placu św. Katarzyny uroczysta akademja, w której wzięło udział kilka tysięcy strzelców oraz liczne rzesze publiczności.

Po akademji zebrani jednomyślnie przyjęli rezolucję, która m. in. głosi:

Zjazd okręgu Zw. Strzeleckiego Pomorza protestuje bezwzględnie przeciwko wszelkim zakusom niemieckim na ziemię rdzennie polską i zaznacza, że związek strzelecki okręgu pomorskiego jest i pozostanie wyznawcą hasła pokojowych, ale żąda zarazem poszanowania traktatów. Zdając sobie sprawę z wyjątkowego stanowiska Polski w chwili obecnej, stanęliśmy jak jeden mąż pod sztandarem Marszałka Józefa Piłsudskiego, gdyż tylko on jeden daje gwarancję stworzenia Polski mocarstwowej. Pilnujemy granic Pomorza w zachodnią wpatrzeni strone i czekamy Twego, Wodzu, rozkazu. Dziś składając stanowczy protest przeciwko zakusom niemieckim składamy uroczystą przysięgę, że nie odstąpimy za żadną cenę ani piędzi ziemi pomorskiej, którą przemoc nam zabrała a zwycięstwo prawa i sprawiedliwości przywróciło. Stojąc z bronią u nogi na straży całości ojczyzny przysięgamy, że zaden z nas nie zawaha się ani na chwilę gdy tego zajdzie potrzeba złożyć najwyższą ofiarę z krwi własnej i mienia na ołtarz wolnej i niepodległej Rzeczypospolitej Polskiej.

Następnie zebrani uchwalili wysłać telegram hołdowniczy do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, prof. Ignacego Mościckiego oraz do Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Z powiatu wągrowskiego brało udział blisko 80 strzelców pod kier. p. por. reż. Szafirskiego. Reprezentowane były młode drużyny z Damasławka z Niemczyna.

—o—

Z DNIA

RAZEM Z KŁĘBEM DYMU MGŁAWYM...

Razem z kłębem dymu mgławym
Na stalowej wstędze szyn,
Mkniesz w jesieni szarych przestrzeni
Co szroni błyskiem ocz. i zawy
I w beznadziejny ulży doli...

Dym się zniża wciąż ku ziemi,
Aż nie dotknie smętną mgłą,
Która szarym przeświecałdem
Wtuli w martwą pierś jesieni...

Do podmokłej czarnej roli
Gdzie go deszcz w jesienne dni
Ostrzem kropel swych uśmierci
Wzrokiem westchnięć z tobą pędzę
Za sinemi kłębami mgły,
Który w dali przesłoniły
Na stalowych Cię szyn wstędze...

Czas w swym biegu przestrzeni dali
Zastąpił przed wzrokiem mym,
Zgłuszył serca rytm tęsknoty
I zapomnieli dźwięk powali. (ch)

KRONIKA

KALENDARZYK

Czwartek, 2 października. Aniołów Stróżów.
Wschód słońca godz. 6.03. Zachód słońca godzina 17.35
Wschód księżyca godz. 16.26 Zachód księżyca godz. 00.00
Piątek, 3 października. † Kandyda Ewolda mm.
Wschód słońca godz. 6.05 Zachód słońca godzina 17.32
Wschód księżyca godz. 16.43 Zachód księżyca godz. 00.41
Sobota, 4 października. Franciszka Serafic. w.
Wschód słońca godz. 6.07. Zachód słońca godz. 17.30
Wschód księżyca godz. 16.56. Zachód księżyca godz. 1.54

Odpoczynek niedzielny w handlu będzie zachowany. Ministerstwo przemysłu i handlu komunikuje: „Ukazały się w prasie informacje, jakoby ministerstwo przemysłu i handlu opracowało projekt ustawy o zniesieniu odpoczynku niedzielnego w handlu. Informacje te są całkowicie nieprawdziwe. Natomiast prawdą jest, że ministerstwo przemysłu i handlu opracowuje ma-

terjały i projekt dyskusyjny w sprawie przesunięcia godzin zamykania zakładów handlowych w dniu robocze z godziny 19 na godzinę 20 oraz przesunięcia również o jedną godzinę terminu zamykania tych zakładów handlowych, które już obecnie korzystają z prawa handlu do godziny 20, względnie 21-ej. Oczywiście przy ewentualnem przesunięciu terminu zamykania tych zakładów handlowych — obowiązujące normy prawne w dziedzinie obrony pracy najemnej będą zachowane. Projekty powyższe wzorowane na analogicznych przepisach państw zachodnio-europejskich będą przed ich realizacją podane wyczerpującej dyskusji wszystkich zainteresowanych organizacyj”.

Papierowe 5-złotówki można wymieniać! Ministerstwo spraw wewnętrznych rozesało okólnik że: a) bilety skarbowe z datą 1 maja 1925 straciły moc obiegową z dniem 30 czerwca 1929 jednak do dnia 30 czerwca 1931 r. włącznie przyjmowane będą jako środek płatniczy, wzgl. do wymiany przez centralną kasę państwową, kasy skarbowe i wszystkie oddziały Banku Polskiego; b) bilety skarbowe z datą 25 października 1926 r. straciły moc obiegową z dniem 30 czerwca rb., jednak do dnia 30 czerwca 1932 r. włącznie przyjmowane będą jeszcze jako środek płatniczy wzgl. do wymiany przez powyżej wymienione instytucje.

„Dzień spółdzielczości”. Związki rewizyjne spółdzielni urządzają dorocznym zwyczajem w dn. 5 października br. obchód „Dnia spółdzielczości” na całym obszarze Rzeczypospolitej. Dla zorganizowania „Dnia” utworzony został centralny komitet „Dnia spółdzielczości” w Polsce z siedzibą

w Warszawie. W czasie „Dnia spółdzielczości” projektowany jest szereg zgromadzeń, wieców, pochodów i zabaw mających na celu szerzenie idei spółdzielczości. W związku z tem ministerstwo spraw wewnętrznych rozesłało do wszystkich województw okólnik w którym poleca, aby, ze względu na doniosłe znaczenie propagandy ruchu spółdzielczego wśród ludności, organizatorom obchodu „Dnia spółdzielczości” udzielone zostały wszelkie możliwe ułatwienia ze strony władz i organów administracyjnych.

Zawody okręgowe „Sokoła” okręgu węgrowskiego, odbędą się w niedzielę, dnia 5 października 1930 r. w Wągrowcu na boisku, położonym obok Seminarjum Nauczycielskiego począwszy od godziny 12-tej.

Program. 1. Pięciobój: 1) bieg 100 mtr., 2) pchnięcie kulą 7½ kg., 3) skok w dal, 4) skok w wyż, 5) rzut dyskiem. Każde gniazdo stawia po 5 druhów. Gniazdo osiągające największą ilość punktów otrzyma nagrodę wędrowną. Druh, który zdobywa nagrodę wędrowną otrzyma nadto srebrny medal i poświadczenie. Druh, który osiągnie największą ilość punktów z całego okręgu otrzyma nagrodę.

2. Zawody jednostkowe dla druhów: 1) bieg 1500 mtr., 2) skok o tyczce, 3) rzut oszczepem, 4) bieg 400 mtr., 5) rzut granatem, 6) rzut kulą 10 kg. 3. Sztafeta dla druhów 4x100 m. 4. Sztafeta olimpijska 800—400—200—100 m. 5. Na sprzętach po 1 ćwiczeniu dowolne — prętnik i poręcz. Każdy zawodnik może stanąć do jednostek w 3 bojach indywidualnych. W drugich bojach poza konkursem bez nagród. 6. Zawody kolarskie: Wyścigi do Margonina i z powrotem.

7. Zawody dla druhen (4-robój) cztery druhy. 1) bieg 60 m. 2) skok w dal, 3) skok w wyż, 4) rzut kulą 5 kg.

8. Zawody dla młodzieży do lat 14-tu: 1) bieg 60 mtr., 2) skok w dal. 9. Zawody dla młodzieży od 14 do 18 lat (czworobój 4 druhów): 1) bieg 100 mtr., 2) skok w dal, 3) skok w wyż, 5) rzut kulą 5 kg.

Praca w L. O. P. P. Zwołane na poniedziałek zebranie miejsc. L. O. P. P. zajął prez. p. prof. Wojnarowski, zwracając uwagę na wstępie na ważność i zadanie lotnictwa, oraz postęp naszego państwa w zdobyciach nawigacyjnych. Bardzo interesujący referat (jeden z cyklu) wygłosił p. prof. Kempf. „O gazownictwie” przedstawiając nie tylko jego historję, lecz prelegent ujął go ze strony chemicznej. Ze względu na ciekawość i naukowe ref. prof. Kempf, jakie przedsięwziął w całym cyklu, zachęcam Szan. Publ. o gremjalne przybywanie na zebrania L. O. P. P., gdyż z takich ref. można zasięgnąć dużo wskazówek, zwłaszcza że przyszła wojna jest wojną wszystkich. Zarówno starców, niewiast i dzieci. Dlatego wszyscy powinni się sprawą L. O. P. P. interesować, gdyż przyszły napad nieprzyjaciela, nikogo w morderczej akcji nie wyklucza. P. Stachowiak w wolnych głosach wniósł propozycję wydania broszurek o L. O. P. P. dla dzieci, któreby i rodziców mogły zainteresować. Ponadto wyłoniły się głosy współpracy L. O. P. P. z komendą PW. Zauważyłem małe zainteresowanie się członków samych L. O. P. P., gdyż na zebrania wcale, że nie uczęszczają! Z tego miejsca upraszam o chętniejsze przybywanie i zainteresowanie się akcją niezbędnego znaczenia.

Wezwanie! Miejski Urząd Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego powołuje się na art. 22 ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej z dnia 23 maja 1924 r. (Dz. U. R. P. nr. 61), wzywa wszystkich mężczyzn urodzonych w r. 1910, a zamieszkałych w Wągrowcu, do osobistego

zgłoszenia się w czasie od 1 października do 30 listopada rb. w Ratuszu pokój nr. 3. Przy zgłoszeniu się należy przedłożyć: 1) dowód tożsamości, 2) metrykę urodzenia, 3) świadectwo szkolne, 4) świadectwo egzaminu na czeladnika względnie kontrakt terminatorski. Za nieobecnych winni zgłoszenia uskutecznić rodzice, opiekunowie lub pracodawcy. Po zapisaniu do listy poborowych winien popisywać każdą zmianę swego miejsca zamieszkania zgłosić w Urzędzie, który dokonał zapisu do listy poborowych. Kto bez uzasadnionej przyczyny nie dopełni zgłoszenia do listy poborowych, lub nie zgłosi zmiany miejsca zamieszkania, ulegnie według art. 87 ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej karze (grzywny) do 500 zł, lub aresztu do 6-tygodni, albo obu tym karom łącznie.

Na wieczny spoczynek niezliczone tłumy doprowadziły śp. Wacława Książkiewicza radcę Magistratu i zastępcę burmistrza. W kondukcje który wiódł z domu żałoby wzięły udział ze sztandarami, Cech Krawiecki, Ochot. Straż Pożarna, Tow. Samodz. Kupców, oraz Zjednoczone Tow. Przemysłowe, którego śp. Zmarły był członkiem honorowym. Orszak pogrzebowy prowadził ks. prob. Wróblewski w asyście ks. kan. Beyera, ks. prof. Scherwentkego, ks. prof. Michałkiewicza, ks. prob. Majewskiego. Niezliczony orszak i wieńce złożone na grobie świadczą jak wielkim zaufaniem i szacunkiem cieszył się zmarły wśród naszego obywatelstwa, które wyraz swój dało w ostatniej uroczystości.

Powiatowe zebranie członków W. T. K. R. Dnia 9-go października br. o godzinie 12-tej w południe odbędzie się w Wągrowcu w sali p. Wierzejewskiej nadzwyczajne zebranie powiatowe wszystkich członków W. T. K. R., wedle następującego porządku obrad: 1) zagajenie, 2) sprawy organizacyjne, 3) referat na temat: „Jak osiągnąć dochody z hodowli świń”, wygłosi p. Siuta, Dyrektor Szkoły Rolniczej w Janowcu, 4) dyskusja nad powyższym referatem, 5) wolne wnioski Rady Powiatowego Oddziału WTKR, 6) wolne głosy i zamknięcie.

Ze względu na ważność spraw, które będą na tem zebraniu omawiane i załatwione o jaknajliczniejszy udział członków prosimy.

H. Tylewski, M. Bartsch
sekretarz pow. W. T. K. R. Prezes pow. W. T. K. R.
na pow. Wągrowiec. na pow. Wągrowiec.

Osobiste. (Nowy naczelnik Urzędu Pocztowego). Z dniem 1 października br. objął urządowanie w tut. Urzędzie Pocztowym jako naczelnik p. Józef Wasserman, zajmujący równorzędne stanowisko w Międzychodzie.

Ze sportu. Rozegrany ub. niedzieli na stadionie PW. mecz w piłkę nożną między drużyną juniorów K. S. „Nielba”, a II druż. przyniósł wynik remisowy 3:2 (2:1). Dla juniorów goale zdobył Kowalewski T., zaś dla II. drużyny Walczewski K. Sędziował p. Gomolewski.

Marcinkowo. (Samochód wjechał na konie). W piątek, 26 ubm. pomiędzy godz. 17-tą a 18-tą najechał samochód p. Wabicha z Kcyni na czwórke koni ciągnących beczkowóz napełniony wodą pod Marcinkowem pow. żnińskiego. Jeden z koni został zabity a samochód doznał wielkich uszkodzeń. Winę ponosi szofer, który jechał po lewej, stronie szosy przy słabym oświetleniu reflektorów samochodu.

Skoki. (Osobiste). P. Jan Kaczmarek naczelnik urzędu pocztowego obchodzi wraz z małżonką w czwartek 2 października srebrne gody.

WYCHOWANIE FIZYCZNE I PRZYSŁ. WOJSKOWE

Zmiany w korpusie oficerskim

Dziennikiem Personalnym Min. Spraw Wojskowych nr. 14 z dnia 20. 9. br. zwolniono ze zajmowanych stanowisk i oddano do dyspozycji właściwych Dowódców Okręgów Korpusów:

W korpusie oficerów piechoty: 1 ppłk., 14 majorów, 57 kapitanów i 73 poruczników, między innymi kapitana Kamińskiego Antoniego, i por. Wosika Stanisława z 61 pp., kpt. Rogowskiego Ignacego z 58 pp. i por. Bochenka Marjana 62 pp.

W korpusie oficerów kawalerji: 1 majora, 10 rotmistrzów, 11 poruczników i 2 podporuczników.

W korpusie oficerów artylerji: 1 podpułkownika, 2 majorów, 15 kapitanów, 26 poruczników i 2 podporuczników.

Major dypl. Sokołowski Adam został mianowany szefem Gabinetu Min. Spraw Wojsk. Zastępca dowódcy 61 pp. ppłk. dypl. Centnarowski Zygmunt przeniesiony został na stanowisko delegata Szt. Gł. przy Dyrekcji P. K. P. w Poznaniu. — Na stanowisko następcy d-cy 61 pp. powołany został major dypl. Biernacki Józef z 26 dyw. piech. — Major dypl. Więkowski Kazimierz 61 pp. przeniesiony został do 3 dyw. piech. na stanowisko szefa sztabu.

Pozatem przeniesiono majora Korzańskiego z P. K. U. Łańcut do P. K. U. Bydgoszcz na stanowisko komendanta; kapitana dr. Dobrzańskiego Stanisława z 42 pp. do 61 pp.

RUCH TOWARZYSKI

Zebranie Związku Strzeleckiego odbędzie się w piątek, dnia 3 października rb. o godz. 8-iej wiecz. w sali p. Rossy.

O liczny udział członków i sympatyków prosi Zarząd.

Cześć sportowi! Zebranie miesięczne K. S. „Nielba” odbędzie się w przyszły czwartek, dnia 2 października rb. o godz. 8-mej wiecz. w sali p. Rossy. Na porządku obrad ważne sprawy oraz rozdanie nagród z zawodów mistrzowskich miasta, zatem liczny udział członków pożądany. Goście i sympatycy Klubu mile widziani. Zarząd.

Koło Miłośników Sceny. Miesięczne zebranie Koła odbędzie się w czwartek, dnia 2 bm. o g. 20-iej w szkole powszechnej.

Koło Włościanek w Wągrowcu. Zebranie Koła Włościanek odbędzie się każdej drugiej niedzieli po pierwszym miesiącu. W październiku zebranie przypada na 12 bm.

W sobotę, dnia 4 października rb. odbędzie się zebranie miejsc. Koła b. funkcjonariuszy policji państwowej w lokalu p. Pazdowskiego ul. Poznańska o godz. 7 wieczorem.

O przybycie wszystkich członków prosi Zarząd.

Wągrowiec. (Bacność Inwalidzi Cywilni!) Zebranie Związku Inwalidów Cywilnych oraz wdów, sierot i starców, odbędzie się w Wągrowcu w niedzielę, dnia 5 października rb. o godz. 1-iej, zaraz po nabożeństwie w lokalu p. Grabarza przy ul. Poznańskiej nr. 24.

Na porządku obrad nader ważne sprawy, zatem przybycie na powyższe zebranie wszystkich członków jest konieczne.

O liczny udział członków w zebraniu prosi Zarząd.

Formularze

dla rezerwistów w sprawie zasiłku

są do nabycia

w Drukarni W. Kubanka

w Wągrowcu, Rynek 14. — Tel. 126.

Wydawnictwo „Głosu Wągrowieckiego” i „Głosu Pow. Obornickiego”

Kastrator ogierów

z długoletnią praktyką zagranicą i w kraju.

Specjalność: kastrowanie wnętrów-ogierów.

Za kastrowanie daję wszelką gwarancję.

Ceny: od 1—2 lat 15 zł, od 2—4 lat 20 zł,

od 4 lat i t. d. 25 zł. 111

MICHAŁ SZIVA, WĄGROWIEC

Janowiecka 34.

Telefon 183.

Tapety Borty Szablony

w pięknych deseniach

Farby

Pokosty

85

Lakiery

wielki wybór stale na składzie

poleca

DROGERJA POD GWIAZDĄ

Józef Szudziński

Wągrowiec, Pocztowa 2. Tel. 84.

Do wykonania prac

malarskich

poleca się

Bosiacki, mistrz malarski

ul. Pocztowa 6. 125

Popierajcie

przemysł

polski!

N. GÓRECKI

GOŁAŃCZ

księgarnia, skład papieru,
przybory biurowe i szkolne,
towary galanteryjne.

Przyjmowanie zamówień na druki
i oprawa książek.

Agentura „Głosu Wągrowieckiego”.

Oprawa obrazów i szklarnia.

Rozwój P. W. (Przysposobienie Wojskowe) najlepszą
odpowiedzią na pogróżki niemieckie!